

GORSZY CZY WYCHOWUJE? CZY W ŚREDNIOWIECZU ISTNIAŁA LITERATURA DLA DZIECI? (NA PRZYKŁADZIE KSIĘGI KU POUCZENIU CÓREK GODFRYDA DE LA TOUR LANDRY)¹

ANNA LOBA²

(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)

Słowa kluczowe: Godfryd de la Tour Landry, literatura średnio-
wieczna, literatura dla dzieci, edukacja dziewcząt

Key words: Geoffroi de la Tour Landry, medieval literature,
children's literature, girl's education

Abstrakt: Anna Loba, GORSZY CZY WYCHOWUJE? CZY W ŚREDNIOWIECZU ISTNIAŁA LITERATURA DLA DZIECI? (NA PRZYKŁADZIE KSIĘGI KU POUCZENIU CÓREK GODFRYDA DE LA TOUR LANDRY). „PORÓWNANIA” 20, 2017. T. XX, S. 189–198. ISSN 1733–165X. *Księga ku pouczeniu córek* (*Livre du Chevalier de la Tour Landry pour l'enseignement de ses filles*, 1371–1372) Godfryda de la Tour Landry'ego jest dziełem napisanym przez ojca, któremu leży na sercu szczęście i pomyślne małżeństwo jego córek. Trudno pogodzić dydaktyczny zamysł *Księgi* z jej zawartością, która wydaje się nieprzystosowana dla dziecięcego odbiorcy. Celem mojego artykułu jest zastanowienie się, czy dzieło to można potraktować jako przykład średniowiecznej literatury dla dzieci.

Abstract: Anna Loba, DEMORALIZING OR EDUCATING? WAS THERE CHILDREN'S LITERATURE IN THE MIDDLE AGES? (ON THE BASIS OF "THE BOOK OF THE KNIGHT OF THE TOWER" BY GEOFFROI DE LA TOUR LANDRY). "PORÓWNANIA" 20, 2017. Vol. XX, P. 189–198. ISSN 1733–165X. "The Book of the Knight of the Tower" (1371–1372) is a pedagogical treatise compiled by a father concerned about the welfare and prospective good marriages of his daughters. It is difficult to match the educational and moral aims of the book to its content, which sometimes does not seem suitable for a child audience. However, the stories, which the narrator presents to young girls, invite us to reconsider whether "The Book" can be seen as an example of medieval literature for children.

1 Artykuł jest zmienioną wersją tekstu: Loba 2016.

2 E-mail: anna.loba@amu.edu.pl

Księga ku pouczeniu córek (*Le Livre du Chevalier de la Tour Landry pour l'enseignement de ses filles*) została napisana w latach 1371–1372 przez andegaweńskiego szlachcica, rycerza Godfryda de la Tour Landry'ego. Autor przedstawia się w niej jako ojciec zatroskany o szczęście swoich córek, dla których marzy o udanym małżeństwie. Dydaktyczny cel dzieła, wyartykułowany już na samym wstępie, nie budzi wątpliwości: „każdy ojciec i każda matka, zgodnie z wolą Boga i naturą, powinni pouczać swoje dzieci, zawracać je ze złej drogi i pokazywać drogę prawdziwą i prostą” (de la Tour Landry 4)³. Warto podkreślić, zwłaszcza w kontekście średniowiecznych debat na temat celowości i pożytków uczenia dziewcząt sztuki czytania i pisania (zob. Loba 2004: 12–13), że ojcowskie pouczenia przekazane zostają za pośrednictwem lektury: dzięki zawartym w księdze egzemplom córki Rycerza będą mogły naśladować dobre wzory i unikać błędów. W *Prologu* autor pisze: „pomyślałem, że napiszę książeczkę dla moich córek, które były małe, aby mogły nauczyć się czytać, mogły uczyć się i kształcić, aby widziały dobro i zło, które przeszło, i ustrzegły się tego, które ma nadejść” (de la Tour Landry 3–4). Czy fakt, że książka Rycerza została świadomie przeznaczona dla dziecięcego odbiorcy, wystarczy, żeby ją potraktować jako przykład średniowiecznej lektury dla dzieci? To pytanie dotyka kwestii fundamentalnej, gdyż sięga do samego początku, źródła, genezy literatury dla dzieci i młodzieży (por. Prince 29).

W średniowieczu księga de la Tour Landry'ego cieszyła się sporym powodzeniem, o czym świadczą stosunkowo duża liczba zachowanych rękopisów, z których niektóre są pięknie ilustrowane⁴. Warto podkreślić, że dzieło znane było również poza Francją, ponieważ już w XV wieku zostało przełożone na języki angielski i niemiecki i wydane drukiem (De Gendt 49–52). Również we Francji księga Rycerza doczekała się trzech drukowanych wydań pochodzących z pierwszej połowy XVI wieku (De Gendt 49). W XVIII i XIX wieku, na fali odkrywania na nowo zapomnianej literatury średniowiecznej, zainteresowali się nią francuscy erudyci i bibliofile, a w 1854 roku jej wydania podjął się bibliotekarz i historyk Anatol de Montaignon. W rezultacie dzieło uznano za nieprzyzwoite i na długo przestano się nim interesować⁵.

Johan Huizinga, jakkolwiek w swoim słynnym *opus magnum*, *Jesieni średniowiecza* (1919), poświęcił *Księdze ku pouczeniu córek* stosunkowo dużo miejsca, nie ukrywał poczucia bezradności wobec tego wyjątkowego tekstu, zastanawiając się, jak pogodzić surowość nauk moralnych z tym, że dla ich ilustracji ojciec opowiada swym córkom „historyjki, które z powodu swej nieprzyzwoitej treści byłyby raczej na miejscu w *Cent nouvelles nouvelles*” (Huizinga 233)⁶. Holenderski badacz podsumowuje tym samym

3 Cytaty z dzieła w przekładzie autorki artykułu.

4 Badacze podają liczbę 21 rękopisów. Zob. Boisard 149.

5 Wydanie krytyczne dzieła Godfryda de la Tour Landry'ego ma się ukazać pod redakcją wybitnej mediewistki Danielle Régnier-Bohler. Zob. Boisard, Régnier-Bohler 498–499.

6 W XV-wiecznym zbiorze *Stu nowych nowel* dominuje tematyka erotyczna. Wybrane fragmenty tego

opinie głoszone przez XVIII – i XIX-wiecznych historyków, pierwszych nowożytnych czytelników *Księgi*. I tak, autorzy opracowanej z myślą o kobietach antologii zatytułowanej *Mélanges tirés d'une grande bibliothèque (Rozmaitości z wielkiej biblioteki)*, w tomie poświęconym literaturze XIV wieku, komentując moralne i religijne pouczenia zawarte w *Księdze*, nazywają je „lichem kazaniem”. Ponadto ich zdaniem niektóre historie skierowane do czytelniczek „raczej mogłyby nauczyć je jak popełniać głupstwa, aniżeli jak ich unikać” (Argenson, Contant d’Orville 94)⁷. Uważają, że wulgarny i obsceniczny charakter tych opowiadań dyskwalifikuje dzieło jako lekturę, którą ojciec mógłby z czystym sercem polecić swoim córkom, gdyż, jak powiadają: „sami nie ośmielilibyśmy się podarować Paniom księgi zawierającej podobne historie” (Argenson, Contant d’Orville 95). Kilka lat później inny bibliofil, Pierre Jean-Baptiste Le-grand d’Aussy, w notatce poświęconej rękopisowi księgi Rycerza, przechowywanemu w Bibliotece Narodowej, wyraża się o niej w podobnych słowach: „Dziś mądry ojciec, który sumiennie czuwa nad edukacją swoich córek, stawia sobie za zadanie, aby oddalić od nich nie tylko jakąkolwiek myśl lubieżną czy też obraz rozwiązły, ale nawet każde wyrażenie dwuznaczne lub drażliwe” (Le-grand d’Aussy 161)⁸. XIX-wieczni historycy podzielają te opinie. W 1874 roku Charles Jourdain, autor *Mémoire sur l'éducation des femmes au Moyen Âge (Rozprawa na temat edukacji kobiet w średniowieczu)*, oburza się na myśl, że ojciec mógłby rościć sobie prawo do pouczania swoich córek za pomocą „historyjek i obrazów, które urągają uczciwości”, i dodaje: „raczej spłonęlibyśmy ze wstydu, pozwalając czytać je naszym dzieciom” (Jourdain 43). Jego zdaniem dzieło de la Tour Landry’ego stanowi dowód na „rozluźnienie, jakie wkra- dło się do edukacji szlacheckich kobiet” (Jourdain 44). Podobny zarzut o niemoralność znajdziemy w słynnej i wielokrotnie wznawianej *Historii literatury francuskiej* Gustawa Lanson’a. Uczony historyk literatury, jakkolwiek gotów jest docenić dobre intencje autora, potępia w jego dziele „frywolność, ignorancję, osłabienie zmysłu moralnego” (Lanson 140).

Można by z pewnością zlekceważyć te opinie jako nieaktualne i anachroniczne, lecz okazuje się, że interpretacja tego dzieła jest nadal problematyczna. „Nie szukajmy tam nauk moralnych”, pisze na temat *Księgi* historyk Pierre Boisard, i dodaje, mając na myśli jej autora: „Ponieważ nie pojmowano w tym czasie edukacji tak jak pojmujemy się ją dzisiaj, opowiada niekiedy historie, o jakich ojciec nie śmiałyby nawet wspomnieć w obecności swoich córek, nie płonąć się ze wstydu” (Boisard 144). Zdaniem innej współczesnej badaczki, Marie-Therèse Lorcin, moralistom i pedagogom epoki średniowiecza sprawia trudność dostosowanie pouczeń do wieku odbiorcy,

działa ukazały się po polsku w antologii: *Powiastrki ucieszne a swawolne. Wybór francuskiej literatury narracyjnej XV i XVI w.*

7 Cytaty z dzieł nie tłumaczonych na język polski w przekładzie autorki artykułu.

8 Na opinię tego autora powołuje się Karol Szajnocha w pracy *Jadwiga i Jagiełło*, pisząc: „żadna z zepsutych kobiet dzisiejszych nie zdołałaby bez zarumienienia odczytać tych rad ojcowskich” (Szajnocha 293).

nawet jeśli, jak to czyni de la Tour Landry, utrzymują, że piszą z myślą o własnych dzieciach. Według niej, historie opowiedziane przez Rycerza odzwierciedlają zainteresowania dorosłych o już ustabilizowanej sytuacji w społeczeństwie. Zwraca uwagę na fakt, że niektóre opowiadania są tak szokujące, iż z trudnością można je sobie wyobrazić jako przeznaczone dla młodych dziewcząt, nawet żyjących na wsi w XIV wieku (Lorcin 18).

Pytanie, jakie sobie stawiają zarówno dawni, jak i współcześni badacze, dotyczy tego, czy można traktować dzieło de la Tour Landry'ego jako literaturę przeznaczoną dla dzieci. W *Prologu* do książki autor charakteryzuje swoje córki, adresatki ojcowskiego dyskursu, jako „młode, małe i pozbawione rozumu” (de la Tour Landry 2). Ponadto jako jeden z głównych celów dzieła wskazuje nauczenie ich „czytania w języku francuskim” (de la Tour Landry 4). Jeśli, jak przypuszcza Anne Marie De Gendt, *Księga* była istotnie pomyślana jako podręcznik przeznaczony dla córek Rycerza, ich wiek nie mógł być bardzo zaawansowany, ponieważ w średniowieczu zaczynano naukę czytania w wieku około siedmiu lat (De Gendt 71). Czy możliwe jest ustalenie, ile lat mogły mieć dziewczęta w momencie, gdy ich ojciec podarował im książkę?

Jeśli wierzyć *Prologowi*, autor napisał swoje dzieło w 1371 roku (de la Tour Landry 1). Z dokumentów historycznych wiadomo, że jego pierwsza żona, młoda wdowa Jeanne de Rougé, którą poślubił między 1352 a 1360 rokiem, urodziła mu co najmniej dwóch synów i trzy córki. Jakkolwiek dokumenty podają również, niewymienione w *Księdze*, imiona córek: Maria, Anna i Joanna, to daty urodzenia dziewcząt nie są znane (Boisard 144). W 1371 roku, który jest hipotetyczną datą powstania dzieła, najstarsza córka – przy założeniu, że pierwszym dzieckiem małżonków była córka – mogła mieć najwyżej osiemnaście lat. Ponieważ jednak ze źródeł historycznych wiadomo, że najstarsza córka Rycerza wyszła za mąż dwadzieścia lat później, bardziej prawdopodobne wydaje się, że w momencie powstania *Księgi* ona i, co za tym idzie, również jej siostry, były w rzeczywistości dużo młodsze.

Tymczasem jednak, jeśli wziąć pod uwagę zawartość *Księgi*, wydaje się, że dzieło było przeznaczone raczej dla dorastających dziewcząt albo nawet dorosłych kobiet, niż dla małych dzieci. Jak pogodzić więc dydaktyczny cel utworu z jego treścią, która wydaje się tak mało dostosowana do odbiorcy dziecięcego?

Współczesny francuski historyk-mediewista, Didier Lett, zwracając uwagę na to, jak wiele miejsca zajmują w *Księdze* opisy rozpusty oraz kazirodztwa, tłumaczy: „należy przyjąć, że w XIV wieku pedagodzy nie troszczyli się o cenzurowanie rzeczywistości na użytek dzieci i młodych ludzi, którzy często mieszkali w tym samym pomieszczeniu, co ich rodzice” (Lett 82). Zdaniem innego badacza, Jeana Tricarda, dzieci w średniowieczu od najmłodszych lat były uświadamiane w sprawach seksu „bez nadmiernej pruderii”. Wyjaśnia, że dla młodych arystokratek mieszkających w zamku na andegaweńskiej wsi kwestie te z pewnością nie stanowiły tabu z powodu ciasnoty pomieszczeń oraz dzięki obserwacji życia zwierząt na polach

i w oborach. W związku z tym opowiadania zawarte w *Księżde* w żadnym stopniu nie mogły ich zaszokować (Tricard 143).

Jednakże, jak słusznie zauważa Agata Sobczyk, trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, czy taka swoboda wobec spraw związanych z seksem istotnie miała miejsce, czy młode dziewczęta były naprawdę uświadomione, czy też autor, który dla nich pisał, przyjmował własny punkt widzenia i nie brał pod uwagę wieku swoich odbiorców (Sobczyk 29). Te pytanie wydają się uzasadnione, gdyż wskazują na prawdziwe przeznaczenie księgi Rycerza. Nie należy ulegać złudzeniu: traktat ten nie jest literaturą dla dzieci we współczesnym tego słowa znaczeniu. W centrum swojego projektu pedagogicznego de la Tour Landry stawia edukację przyszłej żony. Nawet jeśli główną motywacją autora jest wychowanie własnych córek, dzieło jest w rzeczywistości skierowane do młodych kobiet przygotowywanych do małżeństwa lub nawet już zamężnych. Ta intuicja wydaje się doskonale rozumiana przez autorów miniatur zdobiących rękopisy zawierające księgę Rycerza – córki przedstawione są na nich jako osoby dorosłe, a nie dzieci (Lambert 259).

Jeśli prawdziwym tematem *Księgi* jest przygotowanie do małżeństwa, jaką rolę odgrywają w niej opowiadania, które gorszyły i nadal gorszą jej komentatorów? De la Tour Landry nie widział niczego niestosownego w przytoczeniu na użytek córek historii kochanków, którym przydarzyła się pewna niemiła przygoda: oddając się amorom na ołtarzu w kościele, nie byli w stanie się rozdzielić i pozostali złączeni „jak para psów” przez cały dzień ku uciesze postronnych obserwatorów (de la Tour Landry 80). Historii tej towarzyszy inna, w której taka sama przygoda przytrafia się pewnemu mnichowi, nakrytemu w kącie kościoła w podobnej sytuacji (de la Tour Landry 81). Te dwie opowieści, które wszyscy komentatorzy zgodnie uznają za najbardziej szokujące, poprzedza inna historia, z którą tworzą rodzaj tematycznego tryptyku. Anegdota, jakkolwiek znacznie mniej obsceniczna, dotyczy tego samego problemu. Jej bohaterką jest dama „młoda i lubiąca światowe życie” (de la Tour Landry 73), do której zalecał się pewien giermek. Aby móc się z nim spotykać bez przeszkód, dama wmówiła swojemu mężowi, że ślubowała odbyć pielgrzymkę, na co mąż, rad nierad, przystał. Podczas drogi, a także u jej celu, którym było sanktuarium poświęcone Matce Bożej, zakochani byli tak bardzo zajęci sobą, że zapomnieli o pobożnym celu wyprawy. W rezultacie dama została surowo ukarana: zapadła na zdrowiu i była bliska śmierci. Przyczyną jej choroby było zakochanie, opisane jako „zła gorączka” (de la Tour Landry 76) i przeciwstawione lojalnej miłości małżeńskiej. Kiedy dama szczęśliwie odzyskała zdrowie, pojęła swoją winę, stanowczo odprawiła zalotnika i zrezygnowała z miłostek, postanawiając odtąd kochać tylko męża. Nawet jeśli w tej historii miłosne zaloty nie kończą się aktem seksualnym, morał, jaki płynie z wszystkich opowieści tworzących tryptyk, jest identyczny: chodzi o potępienie miłości pozamałżeńskiej, opartej na cielesnym pożądaniu i zmysłowym zauroczeniu. Dworna gra, wyrażająca się w pięknych słowach, uwodzieleńskich spojrzaniach i gestach, której oddają się bohaterowie pierwszej opowieści,

zostaje zestawiona z realistycznym przedstawieniem seksualności w dwóch następujących po niej opowiadaniach. Miłość dworna, wydaje się mówić de la Tour Landry, nie jest niczym innym niż pożądaniem cielesnym, którego prawdziwa natura, dzika i zwierzęca, powinna być odsłonięta.

Demistyfikacja miłości dwornej i jej pozornych uroków jest stałym tematem *Księgi*. W jednym z wcześniejszych rozdziałów autor opowiada o młodej szlachciance, która lubiła światowe rozrywki, śpiew, taniec i towarzystwo adoratorów. Jej mąż zgadzał się na to z ciężkim sercem, obawiając się posądzenia o nieszlachetną ządzość. Dama zaś, lekceważąc uczucia męża, nie była skłonna porzucić swoich rozrywek. Kiedy wybrała się na całonocne tańce, zdarzył się jej niefortunny wypadek: niespodziewanie zgasły pochodnie, a gdy znowu zrobiło się jasno, wszyscy mogli ją zobaczyć w objęciach pewnego rycerza. W rezultacie mąż dowiedział się o wszystkim, a w konsekwencji przestał ufać żonie i darzyć ją swoją miłością (de la Tour Landry 55). Autor *Księgi* nie odmawia młodym szlachciankom prawa do dwornych przyjemności, jednakże przestrzega, że powinny liczyć się z niebezpieczeństwami, jakie się z nimi wiążą (de la Tour Landry 57).

Nie jest przypadkiem, że w *Księdze* de la Tour Landry'ego scena kuszenia w raju zostaje porównana do dwornych zalotów. Ewa zgrzeszyła, ponieważ uwierzyła pięknym słówkom diabła w przebraniu dwornego kochanka-uwodziciela. Scena została pokazana ku przestrodze wszystkim kobietom dającym się uwodzić różnym zalotnikom-kusicielom, którzy pochlebstwami i kłamliwymi obietnicami przywodzą je do upadku (de la Tour Landry 89). Wszystko zaczyna się od pozornie niewinnych słów i spojrzeń, aby doprowadzić do grzechu cudzołóstwa lub rozpusty. Emblematyczną historią takiego upadku są dzieje Dawida i Batszeby⁹. Żona Uriasza Hetyty reprezentuje wszystkie kobiety nazbyt zajęte swoją urodą. Przykładów takich bohaterek jest w *Księdze* Rycerza bardzo wiele. „Ciało, które jest młode i wesołe, łatwo zwieść na pokuszenie” (de la Tour Landry 126) – taki morał płynie z historii o damie, która porzuciła swojego męża i uciekła z pewnym mnichem. Kochankowie, za którymi ruszył pościg, zostali przyłapani na gorącym uczynku i ukarani okrutną śmiercią.

Wszystkie te nauki, dla których ilustracje stanowią przywoływane egzempli, zostają streszczone i podsumowane w fikcyjnej debacie, w której autor udziela głosu swojej żonie, pani de la Tour Landry. Tematem tej dysputy, odbywającej się w obecności córek, jest kwestia ideału miłości wykreowanego w tradycji dwornej. Ojciec, surowy i wymagający wychowawca, staje się nieoczekiwanie obrońcą amarów, zalotów i poszukiwania przyjemności, gdy tymczasem jego małżonka sprzeciwia się gwałtownie tym koncepcjom (zob. Loba 2004: 15–19). Pani de la Tour Landry przedstawia kolejno argumenty przeciw miłości dwornej, wskazując na liczne

9 Biblijna historia Batszeby i króla Dawida jest opowiedziana w rozdziale LXXVI (de la Tour Landry 154–155).

niebezpieczeństwa, na jakie naraża się młoda dziewczyna ulegająca pożądaniu. Najpierw ukazuje ryzyko krytyki ze strony otoczenia i możliwość utraty dobrej reputacji. Następnie wysuwa argumenty natury religijnej, gdyż miłosne zaślepienie staje się przeszkodą w pobożności. Na koniec sprzeciwia się opinii męża co do roli miłości w wyborze małżonka. Jej zdaniem dziewczęta, które zachowują się zbyt swobodnie wobec mężczyzn, są uznawane za frywolne i niestałe, mogą więc stracić okazję do dobrego zamążpójścia. Najważniejsza różnica w opiniach dotyczy jednak roli miłości w życiu kobiet zamężnych. W tym miejscu, aby ukazać rozmiar nieszczęść, jakie mogą spotykać mężatki poszukujące miłostek pozamałżeńskich, pani de la Tour Landry przywołuje przykład bohaterów znanych dwornych utworów: *Le Châtelain de Coucy* (*Kasztelan de Coucy*) oraz *La Châtelaine de Vergy* (*Kasztelanka de Vergy*)¹⁰. Obie powieści przedstawiają historie cudzołożnych romansów, które kończą się śmiercią kochanków. Jakkolwiek miłość podlega w nich idealizacji jako źródło cnót dwornych, to zarazem objawia się jako straszna i groźna siła, prowadząca do cierpienia, kłamstw, niepohamowanej zazdrości, zaburzenia porządku społecznego, a na koniec do śmierci. Przywołanie tych powieści przez panią de la Tour Landry ma na celu przedstawienie miłości dwornej, z definicji cudzołożnej i antyinstytucjonalnej, jako niemoralnej i niebezpiecznej, prowadzącej do grzechu i śmierci, a w konsekwencji do potępienia wiecznego. Chodzi o to, żeby zdemaskować jej fałszywe uroki, skompromitować ją i przeciwstawić jej miłość małżeńską jako uczucie dozwolone, prawowite, moralne i zbawienne (por. Bohler 77–78).

Przykład tych dwóch powieści nie jest jedyną aluzją do literatury dwornej. *Księga* rycerza de la Tour Landry'ego to być może jedyny przykład średniowiecznego utworu, w którym topos wiosennego przebudzenia przyrody posłużył za początek dla dzieła o charakterze dydaktycznym (De Gendt 60–61). W *Prologu* widzimy, jak autor przechadza się w swoim ogrodzie, a śpiew ptaków przypomina mu czas młodości, kiedy był zakochany i układał pieśni, rondo i ballady dla swojej ukochanej. W takim pejzażu, przesyconym – używając sformułowania Sobczyk (Sobczyk 92) – nostalgicznym erotyzmem, ojciec postanawia napisać książkę dla swoich córek: miłosne poematy zastąpi traktat pedagogiczny. Wierszom pisany dla zmarłej kochanki przeciwstawiona zostaje proza przeznaczona dla dziewcząt. Autor uzasadnia ten wybór w następujący sposób: „mojej księgi nie zamierzam ująć w rymy, lecz napisać prozą, aby była krótsza i bardziej zrozumiała, a także z powodu wielkiej miłości do moich dzieci, które kocham tak jak ojciec powinien je kochać” (de la Tour Landry 4). Można jednakże polemizować z Sobczyk, która uznaje to wprowadzenie za „pełne ciepła” w opozycji do surowości pouczeń, które stanowią treść *Księgi*, i chciałaby je traktować jako fundament inicjacji do dojrzałego życia erotycznego (Sobczyk 93). Nie należy zapominać, że ta „chęć przekazania doświadczenia miłosnego poprzez miłość

10 Chodzi o dwa utwory powstałe w drugiej połowie XIII wieku, pierwszy z nich został napisany przez Pikardczyka Jakemesa, drugi, dużo mniejszych rozmiarów, jest dziełem anonimowym.

ojcowską" (Sobczyk 93), która miałaby, zdaniem badaczki, być jednym z celów ojca-wychowawcy, dokonuje się poprzez kontestację pewnej tradycji, zarówno literackiej, jak i kulturalnej oraz społecznej. Poezja należy do przeszłości, zostaje zadedykowana zmarłej, natomiast przyszłość należy do prozy życia, którą dziewczęta mają zaakceptować, aby nie pobłądzić w dwornej i poetyckiej iluzji.

Historie opowiedziane w celu dydaktycznym pokazują, że nawet rozrywki pozornie niewinne, lecz należące do świata dwornego: taniec, śpiew, przyjemna i swobodna rozmowa, nie mówiąc o skradzionych pocałunkach albo pieszczotach, jeśli mogą prowadzić do śmierci i wiecznego potępienia, wiedzą przede wszystkim do katastrofy życia małżeńskiego, którego pochwała jest w centrum ojcowskiego nauczania. Opowieści te, nawet nieprzyzwoite lub obsceniczne, zostają umieszczone w dziele po to, by wzbudzić strach, wywołać odrazę, być może rozśmieszyć, ale zwłaszcza po to, aby uodpornić młode dziewczęta na uroki miłosnych szaleństw, na czar dwornych powieści, nazywanych przez de la Tour Landry'ego „bajkami i kłamstwami, z których żaden pożytek przyjąć nie może" (de la Tour Landry 178).

Wobec świata, który jest, jak mówi autor, „bardzo niebezpieczny, bardzo straszny i dziwny" (de la Tour Landry 178), trudny do zrozumienia, łatwo dać się zwieść złudzeniom, pozorom, oszustwom. De la Tour Landry prowadzi zresztą w swoim dziele rodzaj prawdziwej krucjaty przeciwko strojom, przebraniom, ozdobom kobiecym, wszelkim przejawom sztuczności i nienaturalności (zob. Loba 2010: 122–126). Świat dworny jest światem fałszu i aby pokazać jego prawdziwe oblicze, autor przedstawia go w sposób przesadzony, karykaturalny i zdegradowany. Figurą tego „przewrotnego" świata (Régnier-Bohler 1188) jest społeczność Galijczyków i Galijek (por. Huizinga 169–170). W ich kraju wszystko dzieje się na opak: regułą jest ubieranie się „przeciw naturze czasu" (de la Tour Landry 141), to znaczy noszenie ciepłych ubrań latem, a rozbieranie się zimą. Temu barbarzyńskiemu prawu towarzyszy instytucjonalizacja niewierności, zdrada małżeńska staje się regułą społeczną. Jednakże „przewrotne" obyczaje Galijczyków i Galijek prowadzą do śmierci: podobnie jak w prawdziwym świecie kara osiąga zarówno tego, kto niewłaściwie się ubiera, jak i tego, kto nie respektuje moralności seksualnej.

Jako surowy moralista, de la Tour Landry nie przestaje przestrzegać swoich córek i czytelniczek przed niebezpieczeństwem związanym z miłością, skojarzoną z nieporządkiem i chaosem. Jako autor dydaktyczny bez uprzedzeń, a może nawet z pewną przyjemnością czyni użytek z przykładów, mogących nawet dziś wydawać się zbyt śmiało. Czytając księgę Rycerza, można odnieść wrażenie, że w średniowieczu dydaktyzm jest tam, gdzie go nie ma, i nie ma go tam, gdzie jest.

Wypada na koniec przywołać często cytowane stwierdzenie, przypomniane przez Danièle Henky w jej pięknej książce poświęconej pochwałie wyobraźni: przed XVII wiekiem nie ma literatury pisanej specjalnie dla dzieci (Henky 13). Aby przekazać następnemu pokoleniu swoją wiedzę, marzenia, pragnienia, aby cywilizować, socjalizować, integrować dzieci i młodzież, używano we wcześniejszych

epokach książek stworzonych dla dorosłych. Dopiero selekcja materiału spośród dzieł przeznaczonych dla dojrzałego odbiorcy wyznaczyła kontury i kształt przyszłej literatury dla młodzieży.

BIBLIOGRAFIA

- Bohler, Danielle. „Père, mère et filles: les gestes du désir dans le *Livre du Chevalier de la Tour Landry pour l'enseignement de ses filles*”. *Cahiers de Recherches Médiévales (XIIe – XVe s.)* 4 (1997). S. 71–80.
- Boisard, Pierre. „La vie intellectuelle de la noblesse angevine à la fin du XIVe siècle d’après le Chevalier de la Tour Landry”. *La Littérature angevine médiévale. Actes du colloque du 22 mars 1980, Université d’Angers, Centre de recherche de littérature et de linguistique de l’Anjou et des Bocages*. Maulévrier: Hérault, 1981. S. 135–154.
- Boisard Pierre, Régnier-Bohler Danielle. „Geoffroy de La Tour Landry”. *Dictionnaire des lettres françaises. Le Moyen Âge*. Éd. G. Hasenohr, M. Zink. Paris: Fayard, 1992. S. 498–499.
- De Gendt, Anne Marie. *L’Art d’éduquer les nobles damoiselles. Le Livre du Chevalier de la Tour Landry*. Paris: Champion, 2003.
- De la Tour Landry, Geoffroi. *Le Livre du Chevalier de la Tour Landry pour l’enseignement de ses filles*. Éd. A. de Montaiglon. Paris: P. Jannet, 1854.
- De Voyer de Paulmy d’Argenson Antoine-René, Contant d’Orville André-Guillaume. *Mélanges tirés d’une grande bibliothèque, De la lecture des livres français considérée comme amusement. Première partie*. Vol. 4. Paris: Moutard, 1780.
- Henky, Danièle. *L’Art de la fugue en littérature de jeunesse. Giono, Bosco, Le Clézio, maîtres d’école buissonnière*. Bern, Berlin, Bruxelles: Peter Lang, 2004.
- Huizinga, Johan. *Jesień średniowiecza*. Przel. Tadeusz Brzostowski. Tom 1. Warszawa: PIW, 1967.
- Jourdain, Charles. *Mémoire sur l’éducation des femmes au Moyen Âge*. Paris: Impr. nationale, 1874.
- Lambert, Hélène Odile. „L’image de la femme dans le *Livre du Chevalier de la Tour Landry pour l’enseignement de ses filles* (1372) et dans ses transpositions en langue allemande (1493, 1538)”. *Kultureller Austausch und Literaturgeschichte im Mittelalter. Kolloquium im Deutschen historischen Institut Paris, 16.-18.3.1995 organisiert mit Unterstützung von CNRS, DFG, Université François Rabelais à Tours, Freie Universität Berlin, Mission historique française à Göttingen*. Éd. I. Kasten, W. Paravicini, R. Pérennec. Sigmaringen: J. Thorbecke, 1998. S. 259–262.
- Lanson, Gustave. *Histoire de la littérature française*. Paris: Librairie Hachette, 1895.
- Legrand d’Aussy, Pierre Jean-Baptiste. „Enseignemens du chevalier Geoffroi de la Tour-Landri, à ses filles”. *Notices et extraits des manuscrits de la Bibliothèque nationale et autres bibliothèques*. T. 5. Paris: Impr. de la République, an VII [1798/1799]. S. 158–166.
- Lett, Didier. „Comment parler à ses filles?”. *Liens de famille, vivre et choisir sa parenté*. Dir. Christiane Klapisch-Zuber. Saint Denis: Presses universitaires de Vincennes, 1990. S. 77–82.
- Loba, Anna. „Kobięcym głosem – wokół *Księgi ku pouczeniu córek rycerza de La Tour Landry*”. *Głos kobiecej, głos męski. Obcy w dawnych literaturach romańskich*. Red. M. Pawłowska. Wrocław: Dolnośląskie Wydawnictwo Edukacyjne, 2004. S. 9–19.

- Loba, Anna. „Czy kobiecie wolno być piękną? O dobrym i złym użyciu kobiecych wdzięków w dydaktyce późnego średniowiecza”. *Litteraria Copernicana* 2 (6) (2010). S. 120–129.
- Loba, Anna. „«Fole amour et fole plaisances». Les procédés parodiques dans *Le Livre du Chevalier de la Tour Landry pour l'enseignement de ses filles*”. *Parodies courtoises, parodies de la courtoisie*. Éd. M. Madureira, C. Clamote Carreto, A. Paiva Morais. Paris: Classiques Garnier, 2016. S. 443–454.
- Lorcin, Marie-Thérèse. „La relève des générations: sociologie, mythes et réalités”. *Revista d'Historia Medieval* 5 (1994). S. 13–40.
- Powiatki ucieszne a swawolne. Wybór francuskiej literatury narracyjnej XV i XVI w.* Przeł. Anna Tatarkiewicz. Wybór i wstęp Krystyna Kasprzyk. Warszawa: PIW, 1963.
- Prince, Nathalie. *La Littérature de jeunesse. Pour une théorie littéraire*. Paris: Armand Colin, 2015.
- Régnier-Bohler, Danielle. „Galois, Galoises et la nature du temps: le monde *bestourné* chez le Chevalier de La Tour Landry”. „*Et c'est la fin pour quoy sommes ensemble*”. *Hommage à Jean Dufournet*. Éd. J.-C. Aubailly, E. Baumgartner, F. Dubost et al. Paris: Champion, 1993. S. 1187–1191.
- Sobczyk, Agata. *L'Érotisme des adolescents dans la littérature française du Moyen Âge*. Louvain, Paris: Peeters, Dudley MA, 2008.
- Szajnocha, Karol. *Jadwiga i Jagiełło 1374–1412. Opowiadanie historyczne*. T. 2. Lwów: Karol Wild, 1855.
- Tricard, Jean. „Le livre du seigneur de la Tour-Landry et ses lecteurs. Hypothèses sur un succès”. *Liures de raison, chroniques, terriers... Les passions d'un médiéviste*. Limoges: Pulim, 2007. S. 133–147.